

Rzeczpospolita 2008-12-04

Janusz Kochanowski

### **Prawa człowieka nie istnieją w próżni**

**Dziś w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu rozpoczęła się, zorganizowana przez rzecznika praw obywatelskich, międzynarodowa sesja poświęcona 60. rocznicy uchwalenia powszechnej deklaracji praw człowieka. Dlaczego wybrano to miejsce?**

Wybór miejsca sesji, odbywającej się pod honorowym patronatem prezydenta RP i przewodniczącego Komisji Europejskiej, nie był przypadkowy. Jeżeli żyjemy obecnie w epoce praw człowieka, to powinniśmy skonfrontować ją z pustką, z czarną dziurą tych praw, która istniała w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, w innych obozach koncentracyjnych, w gułagach, podczas masakr Polaków na Wołyniu. A we współczesnych nam czasach w Kambodży, Rwandzie, Darfurze i innych miejscach na świecie. Auschwitz jest nie tylko zaprzeczeniem wszelkiej godności i praw człowieka, lecz także symbolem. To miejsce, które przynależy do wszystkich narodów świata, szczególnie narodu żydowskiego, ale zostało powierzone opiece narodu polskiego. Z doświadczenia Auschwitz wyniknęła idea powszechnej deklaracji praw człowieka. 4 grudnia wybrałem zaś dlatego, aby organizowane w Polsce obchody 60. rocznicy tej deklaracji wpisały się w obchody światowe.

### **Jak ocenia pan przestrzeganie praw człowieka w Polsce?**

Może z powodu specyfiki mojego urzędu przeżywam okres pesymizmu, jeżeli chodzi o postęp w zakresie przestrzegania zasad prawa i ochrony praw człowieka. Prawa człowieka nie istnieją w próżni, niezależnie od państwa, w którym funkcjonują. Np. prawo do sądu, będące podstawą innych praw, jest ciągle niedostatecznie realizowane. Budzi zastrzeżenia dostępność obsługi prawnej dla obywateli i zbyt często - poziom orzecznictwa. Chodzi także o okres oczekiwania i o elementarną organizację pracy sądów. Czeka się rok na pierwszą rozprawę, potem są równie długie przerwy między terminami. Tak nie powinno być. Nie ma żadnego powodu, by sprawa nie mogła się toczyć dzień po dniu, aż do zakończenia, i by nie mógł być wyznaczany sędzia zapasowy na wypadek nieprzewidzianych zdarzeń.

### **Dlaczego tak się dzieje?**

Nie ma zdecydowanej woli naprawy tego stanu rzeczy. Sędziowie nieraz nie są nastawieni na podjęcie sprawy i jej zakończenie, tylko na jej prowadzenie. Tymczasem sam, toczący się latami, proces karny stanowi dodatkową, nie przewidzianą w kodeksie karę. W Biurze RP O działa zespół ds. przewlekłości postępowania i reformy wymiaru sprawiedliwości. Będę chciał w ciągu swojej kadencji przedstawić program tej reformy, ze szczególnym uwzględnieniem przewlekłości postępowania. Mam nadzieję, że to się uda.

### **Wystąpiły podobno kłopoty z realizacją zadań krajowego mechanizmu prewencji.**

To prawda. Polska podpisała konwencję ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur i innego niehumanitarnego lub poniżającego traktowania (OPCAT) i protokół fakultatywny z 2005 r. Zobowiązaliśmy się do ustanowienia niezależnego i przygotowanego organu oraz do przeznaczenia na ten cel odpowiednich środków. Te zadania wykonuje obecnie rzecznik praw obywatelskich. W tym roku Biuro RPO dostało na ten cel 426 tys. zł z rezerwy budżetowej. Przedstawiciele rzecznika, wykonujący zadania KMP, przeprowadzili wizytacje zapobiegawcze w 67 miejscach zatrzymań różnego rodzaju. Wydawane zalecenia miały poprawić traktowanie oraz warunki bytowe

osób pozbawionych wolności. Do końca I kwartału 2009 r. ma być sporządzony i upubliczniony roczny raport z działalności krajowego mechanizmu prewencji. Na 2009 r. przewidzieliśmy na KMP 2,5 mln zł w projekcie budżetu. Sejmowa Komisja Finansów Publicznych obcięła jednak całkowicie środki. Najprawdopodobniej więc działalność KMP będzie musiała zostać zawieszona. Tymczasem w Polsce istnieje około tysiąca zakładów różnego rodzaju, w których przebywają osoby pozbawione wolności. Ośrodki te powinny podlegać kontroli.

**Co jeszcze budzi pana niepokój?**

Zagrożenie praw pacjentów wynikające z braku poprawy w ochronie zdrowia. Co gorsza, sektor prywatny, z którym wiązano tyle nadziei, zaczyna się upodabniać do publicznej służby zdrowia. Obawiam się, że planowane reformy nie doprowadzą do poprawy. Przygotowuję wystąpienie w tej sprawie, z którym chcę się zwrócić do premiera, albo nawet poprosić o wystąpienie w Sejmie, kiedy będą się tam toczyły obrady w sprawie służby zdrowia i ewentualnego odrzucenia weta prezydenta RP.

*rozmawiała Danuta Frey*